

donGuralesko, Testament (prod. Lex Caesar, skre

Jak testament składam wszystkie kartki mego życia
Brałem co dawali, piłem co było do picia
Żyłem po swojemu, tak ma taki jak ja
Porwała mnie fala, która nie dotyka dna
Jak testament składam wszystkie kartki mego życia
Trochę masek na pokaz, i masek do ukrycia
Żyłem tak jak żyłem, jak żył koleś jak ja
Porwała mnie fala, która nie dotyka dna

Szprychy w kole wirują
Góral ciągle gra
No bo co innego może robić koleś jak ja?
Wychucha panika
Rozsądek zanika wśród ludu
Poszukiwanie łupów, homo homini ludów
Napięta cięciwa łuków
Echo słów niknie w druku
W królestwie Na muniu kuku

Rozkminiam słów dozę
Pomału się wiozę
Przez świat dożeń i schodzeń
Przez świat, co ma psychozę
Jestem jak koleś który gapił się na kozę
Mistrzów tworzę
Zapowiadali przymrozek
Pierd* słabych
Zgryzoty grozę
Dla mnie są
Dandysów pozę
Na poezje uliczną przekładam prozę dnia
Z tym się nie godzę
Zobacz jak rytmem niosę
Co się zapodziało, nie znajdziesz na podłodze
Idąc przez krętą drogę
By znów siebie spotkać
Koło wiruje wokół pustek środka

Jak testament składam wszystkie kartki mego życia
Brałem co dawali, piłem co było do picia
Żyłem po swojemu, tak ma taki jak ja
Porwała mnie fala, która nie dotyka dna
Jak testament składam wszystkie kartki mego życia
Trochę masek na pokaz, i masek do ukrycia
Żyłem tak jak żyłem, jak żył koleś jak ja
Porwała mnie fala, która nie dotyka dna